



### ■ Premier Mateusz Morawiecki w Berlinie

Krzysztof Malinowski

Wizyta premiera Mateusza Morawieckiego w Berlinie 16 lutego br. przypadła w ważnym, ale jednocześnie trudnym momencie dla polityki Niemiec, kiedy ważą się losy powołania do życia kolejnej wielkiej koalicji. Jej protagoniści *CDU*, *CSU* i *SPD* nakreślając nowy program polityczny w wynegocjowanej właśnie umowie koalicyjnej (7.02.2018), po raz pierwszy tak silnie zaznaczyli zależność pomyślności rozwoju Niemiec od powodzenia reform i przełomu w procesie integracji europejskiej, w tym m.in. od skutecznego stawienia czoła skutkom kryzysu zadłużenia, kryzysu uchodźczego i *Brexitu*. To właśnie realizacja idei nowego europejskiego otwarcia w kooperacji z Francją prezydenta Emmanuela Macrona, która tak bardzo absorbuje polityczny dyskurs niemieckiego establishmentu, ma nadać nową jakość działaniom Unii Europejskiej i określić na nowo jej przyszłość. Z punktu widzenia Polski pozostającej poza strefą euro, rysują się pytania o implikacje planowanych reform strefy i pojawia się obawa zwłaszcza o pogłębienie podziałów między państwami członkowskimi i w wyniku tego ukształtowania się „Europy wielu prędkości” z ekskluzywnym rdzeniem pod wodzą Francji i Niemiec. Ze względu na te okoliczności przygotowanie się Polski do uczestnictwa we wspomnianych procesach jest wręcz strategiczną koniecznością, a nie jedynie wyrazem politycznych ambicji.

Wizyta polskiego premiera zapowiadała się pod dobrymi auspicjami. W umowie koalicyjnej *CDU/CSU* i *SPD* zasygnalizowały wyraźnie i na eksponowanym miejscu, tuż po *passusie* nt. stosunków z Francją, iż dobro stosunków z Polską jest istotnym elementem programowym polityki zagranicznej przyszłego rządu wielkiej koalicji. Pozytywny przekaz wzmocniły jeszcze wypowiedzi kanclerz Merkel i ministra spraw zagranicznych Sigmara Gabriela podkreślające historyczną odpowiedzialność Niemiec za obozy koncentracyjne i Holocaust, w ten sposób idąc w sukurs stronie polskiej, skonfrontowanej z protestami i zastrzeżeniami

#### Redakcja:

Radosław Grodzki  
Jacek Kubera  
(redaktor naczelny)  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Nr 338/2018  
20.02.18

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

władz i opinii publicznej w USA i Izraelu, kwestionujących zapis ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej dotyczący penalizacji osób oskarżających naród polski o udział lub współudział w Zagładzie.

W kontrowersyjnej kwestii reparacji wojennych minister S. Gabriel docenił stanowisko ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza zapewniającego wcześniej, iż nie jest ona tematem agendy wzajemnych stosunków i - wychodząc naprzeciw - zadeklarował, że powinna stać się ona przedmiotem dyskusji w gronie ekspertów.

Podobnie w sprawie oceny stanu praworządności przez UE oficjalne stanowisko strony niemieckiej nacechowane jest pewną powściągliwością. Kanclerz Merkel podkreśliła przed wizytą polskiego premiera, że toczą się w tej sprawie intensywne rozmowy rządu polskiego z Komisją Europejską, co może oznaczać, że Berlin obecnie dystansuje się od sporu i unika zajmowania krytycznego stanowiska. Stonowane zostały po stronie niemieckiej również żądania wypełnienia przez Polskę zobowiązań w sprawie relokacji uchodźców, tj. przyjęcia przez Polskę zadeklarowanej w 2015 r. liczby uchodźców. Nie oznacza to, że z punktu widzenia Berlina kwestia ta przestaje być przedmiotem rozmów, chociaż strona polska intensywniej deklaruje w zamian gotowość do działań pomocowych na rzecz ofiar konfliktu syryjskiego „na miejscu”.

Sam przebieg wizyty i konkluzje premiera Morawieckiego i kanclerz Merkel nt. rozmów zaprezentowane na wspólnej konferencji prasowej potwierdziły, zgodnie z wcześniejszymi oczekiwaniami, że obu stronom zależy na poprawie stosunków, choć nie stroni się od spornych kwestii. W zasadzie można to opisać tak, że obu stronom zależało na wskazaniu możliwie jak najwięcej wspólnych elementów czy podobieństw w różnych sprawach, lecz jednocześnie pozostaniu przy swoich stanowiskach w kwestiach spornych. Dla Niemiec liczy się to, że Polska jest gotowa kontynuować intensywny dialog w obliczu spodziewanej nowej dynamiki niemiecko-francuskiej na rzecz pogłębienia integracji.

Z punktu widzenia Niemiec nie ma wątpliwości, że Polska jest ważnym, wręcz niezbywalnym partnerem z uwagi na bliskie sąsiedztwo, powody historyczne, ale przede wszystkim ze względu na przyszłość projektu europejskiego. Kanclerz Merkel zaznaczając, że stosunki z Polską są „bardzo, bardzo ścisłe i intensywne”, odniosła tę ocenę do pozytywnych zjawisk w wymiarze bilateralnym – gospodarczym i społecznym, wyrażając jednocześnie nadzieję na kontynuację i rozszerzenie skali kontaktów (np. na pograniczu, w zakresie małych i średnich przedsiębiorstw, kontaktów w sferze społecznej, wymiany młodzieży). Jednocześnie wykazała otwartość co do pomysłu ożywienia formatu Trójkąta Weimarskiego i gotowość skonsultowania tej sprawy z prezydentem Macronem.

W kwestii uchodźców strona niemiecka potwierdziła występowanie wielu wspólnych elementów - np. co do potrzeby zwalczania przyczyn zjawiska poprzez inicjatywy służące uchodźcom na miejscu bądź też wzmocnienia ochrony granic zewnętrznych UE poprzez większy wkład w przyszłych ramach finansowych UE. Nie zmienia to faktu, że Berlin ma diametralnie inne spojrzenie na sposoby rozwiązania kwestii uchodźczej, stawiając na solidarny system azylowy w ramach UE. Jednak tutaj, podobnie jak w kwestii praworządności, Berlin zajmuje wyczekującą postawę. Nie rezygnując ze wspierania Komisji Europejskiej w sporze z Polską, liczy na postępy w rozmowach

Warszawy z Brukselą, co w praktyce oznacza oczekiwanie inicjatywy ze strony polskiego rządu. Sprawa ta jest do pewnego stopnia kłopotliwa dla strony niemieckiej w kontekście pojawiających się w Brukseli pomysłów uzależnienia transferów finansowych w przyszłym budżecie UE na lata 2021-2027 od przestrzegania praworządności.

Zgodność poglądów wystąpiła także odnośnie do zagadnień obronnych w zakresie współpracy w ramach UE. Obie strony prezentują pogląd, że wzmocnienie komponentu europejskiego jest ważne nie tylko dla UE, lecz także dla NATO, oraz że wspólne projekty w ramach *PESCO* będą służyć podnoszeniu zdolności obronnych państw europejskich. W tym obszarze strona niemiecka wyraziła gotowość do ożywienia współpracy przemysłów zbrojeniowych obydwu krajów i podjęcie konkretnych projektów.

Podobieństwa i zbieżności w kwestiach europejskich dotyczyły także takich kwestii, jak *Brexit* i jego konsekwencje dla UE. Stronie polskiej zależało też na podkreśleniu dużego znaczenia rynku wewnętrznego, wolności osiedlania się i swobodnego przepływu usług dla konkurencyjności całej UE, jak i dalszego rozwoju gospodarczego Polski. We wcześniejszym wywiadzie prasowym dla „Die Welt” w przeddzień wizyty premier Morawiecki wskazywał na podobieństwo polskiego i niemieckiego podejścia w sprawach fiskalnych i przeciwstawiał je podejściu państw członkowskich z południa UE.

Inaczej niż w przypadku kontrowersji związanych z przestrzeganiem przez Polskę praworządności i kwestii relokacji uchodźców, obie strony nie unikają podkreślania różnych stanowisk w sprawie gazociągu *Nord Stream 2*. Strona niemiecka uważając *Nord Stream 2* za projekt gospodarczy, traktuje go jako element dywersyfikacji zaopatrzenia, choć z drugiej strony w pośredni sposób liczy się z jego ewentualnymi niekorzystnymi implikacjami geopolitycznymi dla regionu w chwili, kiedy Ukraina byłaby wyłączona z tranzytu i podziela w tym względzie obawy Polski (Merkel: „Musimy uważać na polityczny komponent (...) mianowicie na kwestię, aby Ukraina nie została całkowicie odcięta od tranzytu. Tutaj jest zgodność”).

Głębszy europejski wymiar strategiczny stosunków z Polską sprowadza się dla Niemiec raczej do sondowania różnych możliwości współpracy głównie w zakresie polityki bezpieczeństwa i obronności, co właściwie działa kompensująco względem spodziewanego przyspieszenia integracji w ramach strefy euro. W tym sensie pomysł ożywienia Trójkąta Weimarskiego będzie dotyczyć raczej dyskusowania zagadnień polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE oraz formułowania w tej mierze nowych inicjatyw, aniżeli dyskusowania rozwiązań w ramach strefy euro. Kanclerz Merkel zapytana na konferencji prasowej o wspólne projekty i propozycje Niemiec i Polski na rzecz i dla Europy w obliczu reform UE, wskazała na obszar obronności, zarówno wspólną politykę obrony, jak i współpracę w zakresie przemysłów zbrojeniowych, współpracę wojskową, a dalej wspólną działalność badawczą zwiększającą konkurencyjność Europy, zwalczanie przyczyn uchodźstwa, jak i politykę w sprawie Ukrainy. Premier Morawiecki podkreślał zaś fundamentalne znaczenie wolnego rynku i jego regulacji dla obu krajów.

\*

Strona niemiecka nie ma interesu w pogłębianiu sporów między Komisją Europejską a Polską, co wynika z chęci utrzymania procesu integracji w formacie UE-27. Być

może pewnym zaskoczeniem jest gotowość Berlina do zwiększania współpracy w zakresie obronności i przemysłów zbrojeniowych, a także np. w zakresie innowacji. Jednak na tym polu potrzeba bez wątpienia konkretnych inicjatyw i stałego politycznego zaangażowania po obu stronach.

Trójkąt Weimarski jest dobrym instrumentem dyskusji między Polską a Niemcami, być może nawet podejmowania wiążących politycznych ustaleń, nt. spraw w zasadzie dotyczących bardziej aspektów zewnętrznych działania UE. Jednak z punktu widzenia Niemiec na bilateralnej agendzie nie ma na razie miejsca ani potrzeby na wypracowywanie wspólnego stanowiska (z wyjątkiem stanowiska wobec *Brexitu*, Rosji czy Ukrainy) co do kształtu UE w przyszłości, tym bardziej że Polsce zależy na zachowaniu kompetencji państw narodowych, choć z drugiej strony demonstruje też podobne do niemieckiego podejście w sprawach finansowo-gospodarczych.

Strona niemiecka docenia znaczenie historii we wzajemnych relacjach z Polską, o czym świadczą nie tylko wspomniane stonowane wypowiedzi nt. reparacji i niemieckich obozów koncentracyjnych. Kolejną możliwością potwierdzenia tego podejścia byłoby przyjęcie przez kanclerz Merkel zaproszenia od premiera Morawieckiego do złożenia wizyty w Polsce z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Krzysztof Malinowski** - dr hab., zastępca dyrektora Instytutu Zachodniego, autor publikacji z zakresu stosunków polsko-niemieckich, polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec, m.in. *Polska i Niemcy w Europie (2004-2014)*. *Różnice interesów - uwarunkowania i konsekwencje* (Poznań 2015).